

HARCERSKIE PODKARPACIE



BIULETYN INFORMACYJNY PODKARPACKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

NUMER 4. MARZEC (II) 2000 R.

“Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal ...”



“Harcerskie Podkarpacie” Biuletyn Informacyjny Podkarpackiego Okręgu ZHR.

Redakcja: phm. Marek Zalotyński, p.wd. Tomasz Maniak

Skład :Spółka “HADES”. Druk: na kserokopiarce Okręgu.

Adres: Marek Zalotyński, 39-300 Mielec , ul. Kusocińskiego 27/17 tel. (0-17) 583-41-39.

Nakład: 50 egzemplarzy.

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO



archiwum
harcerskie.pl

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
Podkarpacka Chorągiew Harcerzy

Tarnów 29.02.2000r.

Rozkaz L. 2/00

Druhowie!

.... W płomieniach słońca, w jasna dal
idziemy nosząc nasze prawa,
hartując dusze swe jak stal”.

Hymn Szczepu Wagabundów.

1. Chorągiew.
- 1.1. Powołuje w skład Komendy Chorągwi Druha:
 - pwd. Tomasz Manijaka – na funkcję szefa referatu harcerskiego.
2. Starszyna.
- 2.1. Na wniosek rufkowego Stalowowolskiego Hufca Harcerzy „Ostoja” powołuje Komisję Stopni i Sprawności w składzie:
 - phm. Piotr Rut. Przewodniczący,
 - o. hm. Dominik Orczykowski – członek, pwd. Marek Rodziewicz – członek, pwd. Paweł Pasięka – członek.
- 2.2. Powołuje na funkcje p.o. drużynowego 1 próbnej Sanockiej Drużyny harcerzy dh. Stanisława Szomberego wyw.
- 2.3. Powołuje na funkcje p.o. drużynowego 1 Tarnowskiej Drużyny Harcerzy „Ostoja” im. M. Wołodajewskiego dh. Piotra Ciszka ów.
- 2.4. Powołuje na funkcje drużynowego 1 próbnej Przeworskiej Drużyny Harcerzy dh. Fwa. Pawła Łaszube HO.
3. Jednostki organizacyjne.
- 3.1. Otwieram okres próbny 1 próbnej Sanockiej Drużynie Harcerzy.
- 3.2. Otwieram okres próbny 1 próbnej Przeworskiej Drużynie Harcerzy.
4. Pochwały.
- 4.1. Udzielam pochwały dh. Phm. Markowi Żalotyńskiemu za podjęcie się redagowania biuletynu „Harcerskie Podkarpacie” i życzę mu sukcesów w roli wydawcy.
- 4.2. Udzielam pochwały dh. Pwd. Tomaszowi Manijkowskiemu za przygotowanie internetowej strony naszej Chorągwi.
5. Komunikaty.
- 5.1. Informuje, że w dniu 04.03.2000r. o godzinie 12⁰⁰ odbędzie się w Rzeszowie przy ul. Solarza spotkanie Komendy Chorągwi i Komendantów jednostek spoza Hufców.
- 5.2. Oglašzam konkurs na logo Chorągwi, które będzie nierozłącznie kojarzone z naszym regionem. Nadesłane prace nie mogą z przyczyn technicznych zawierać zbyt dużej ilości elementów graficznych. Prace formatu A4 oraz w formacie użytkowym (ok. 2,5 cm na 3 cm) proszę przesyłać pod adres Komendy Chorągwi do dnia 01.05.2000r.

CZUWAJ!

p.o. Komendanta Chorągwi
phm. Maciej Gawłowski HR.

Konferencja "Dni Skupienia Harcerzy Hufca "Grody" (CD.)

Sens harcerskiego pozdrowienia "czuwać!"

Pochodzenie zawołania "czuwać!" Możemy się zastanawiać jakiego pochodzenia jest nasze pozdrowienie i zawołanie "czuwać!". Na pewno ma swoje źródło w Ewangelii i pochodzi od P. Jezusa, który wielokrotnie ponawia zaproszenie skierowane do uczniów aby czuwali, aby nie dać zaskoczyć nieprzyjacielowi, aby nas nie przemogła jakaś pokusa, czy nawet słabość ciała i naszej ludzkiej natury. Zawołanie "czuwać" ma ewangeliczny fundament.

Co znaczy czuwać? Niedawno na przyjazd Jana Pawła na placu przed kościołem św. Łdźiego w Krakowie zgromadzeni tam w wielkiej liczbie harcerze krakowscy przy zapadającym mroku tajemniczo półgłosem powtarzali "czuwamy, czuwamy...jako odpowiedź na wezwania papieża do czuwania. Pięknie to były chwila i chwata za to krakowskiej wspólnoty.

Czuwać to znaczy zachować nieustannie uwagę, nie tylko nie zasypiać, ale mieć świadomość jako uwagę na to co się dzieje. To jest tak jak nieustannie sprawować wartę. Nie dać się nikomu ani niczemu zaskoczyć, nie pozwolić sobie na to aby ktoś inny był bardziej od nas uważny a nam uczynił jakąś krzywdę. Ta uwaga odnosi się tak do naszego wnętrza jak i na zewnątrz. Czuwanie na zewnątrz. Uwaga, czyli aktualnie nastawienie na to co się wokół mnie dzieje, rozpoznawanie rzeczywistości jaka jest wokół mnie. Człowiek rozpoznaje nie tylko tak jak to widzimy u zwierząt, które po to nieustannie obserwują sytuację wokół siebie aby nie dać się zaskoczyć różnorodnym wrogom, ale u człowieka jest nieco inaczej. Ptak dziobiąc swoje pożywienie nieustannie odrywa się od tego zajęcia aby rozglądając się w obawie przed wrogiem. Człowiek patrzy na rzeczywistość rozpoznając jej znaczenie. Czuwanie wewnętrzne. Aby uzyskać stan czuwania wewnętrznego potrzebny jest pewien dystans wobec siebie samego. Nauczyć się patrzeć na siebie samego, na to co się w mnie dzieje, jakby się patrzyło nieco z boku, jakby z zewnątrz. Trzeba nam wszystko zauważyć, odczytać, zrozumieć, a najważniejsze ocenić.

Ocena po to jest nam potrzebna abyśmy mogli ocenione zło odsunąć, odrzucić. W naszych czasach chyba jest to najtrudniejsze, ponieważ wśród ocen dobra i zła zaciera się granice, co możemy obserwować w różnych sferach przekazu. Czuwanie celem rozpoznania. Rozpoznawanie harcerskiego ducha. Nigdy nie mamy właściwie takiej okazji abyśmy się mogli nad tym głębiej zastanowić. Najlepszą okazją po temu są rekolekcje. Może to zbyt szumna nazwa ale pewno najbardziej wyjaśnia nam sprawę o co chodzi. Rekolekcje, nazwa łacińska mówi o zbieraniu czegoś, gromadzeniu i zaprowadzaniu w nim odpowiedniego porządku, aby się temu zjawisku przyglądać. My też mamy się przyglądać, ale czemu? Mamy się przyglądać samym sobie, temu co w nas jest nagromadziło, co w nas jest, nawet czasem nie wiadomo co jest w nas dobre, a co należy wyrzucić jako złe czy nieprzydatne. Zbieramy więc to co w nas jest naprawdę harcerskiego, nie jakieś pozory, czy podobizny ale to co rzeczywiste i prawdziwe. Czym się możemy posłużyć, co wzięć jako model lub wzór do porównywania.

Dostrzec fundament harcerstwa.

Nie innego nie możemy sobie postawić jak tylko to co jest fundamentem harcerstwa. Niedawno zapytał mnie jeden niedawny ale ciekawy członek ZHP: "Po co właściwie jest harcerstwo?" Był bowiem świadkiem "odpoczynku harcerzy starszych

na obozach, wiadomo w jakich sytuacjach oni tam odpoczywali, czy aż po to prowadzić się harcerstwo aby dać ludziom dorosłym okazję do upijania się, opalania papierosami i zwykłego lajadowania się z dziewczynami lekkich obyczajów? Coś się tam owym ludziom pomieszało, ich harcerstwo nie jest harcerstwem!

My chcemy poznać całą budowę harcerstwa, czyli jego strukturę, z niej bowiem wynika duchowość harcerska, ta prawdziwa zgodnej z założeniami jej twórców.

Z czego ona wynika i na czym bazuje? Jej fundamentem jest to czego wymaga się już od najmłodszych, od uczniów i harcerzy, a potem od wędrowników i harcerzy starszych. Jest nią służba Bogu, Polsce i bliźnim.

Służba Bogu to odkrywanie Jezusa wśród nas, Na pewno nie są to sprawy łatwe, ale trzeba wykorzystać te wartości jakie zostały nam przekazane przez rodziców i wychowawców. Zobaczyć Jezusa na naszej drodze życia, nie wdając się w dyskusje z tymi co nie wierzą. Trzeba ożywić wiarę w Boga, trzeba nam tą wiarą żyć nie bacząc na to co w naszych czasach mówi się na temat wiary. Zresztą zawsze tak było. Wiara zawsze miała swoich wrogów.

W czasach Jezusa byli tacy, co chcieli aby wierzone tak jak oni tego sobie życzą, a nie jak Jezus głosił. Jakże się oni mylili. Dziś bywa podobnie. My wierzymy tak jak nas uczy Kościół Katolicki i jego pasterz ojciec św. Jan Paweł II. Dokumenty jego są naszą lekturą, trzeba aby były nią na co dzień. **Czuwaj!**

Hm o. Teodor Bielecki HR

SŁOWO O „KASZANIE”

Z wielką uwagą przeczytałem artykuł mojego przyjaciela Lecha, bardzo trafny i dotykający sedna sprawy. Niewiele można dodać do spostrzeżeń zawartych w Jego artykule. Faktem jest, że w naszej Chorągwi jest sporo środowisk, które z trudem spełniają wymagania regulaminowe. Są też takie, które nie powinny być w ogóle zarejestrowane. Jest też wielu drużynowych, którzy z różnych powodów nie mieli możliwości odhycia kursu przed objęciem funkcji. To z myślą o nich i ich środowiskach, przygotowywany jest tegoroczny kurs, który, miejmy nadzieję, nie będzie zapamiętany jako tytułowa „kaszana”.

Problem tkwi jednak gdzieś indziej. „Kaszana” jest robiona i tolerowana już na poziomie hufców. Rzeczą niedopuszczalną jest nie organizowanie kursów zastępowych, lub też prowadzenie takowych przez niekompetentnych ludzi. Winę za to ponoszą hufcowi, a także drużynowi, którzy nie dbają o to, by szkolili swoich zastępowych. Dlaczego?

Owocuje o tym, że kuleją drużyny, bo zastępy są prowadzone przez druhów ze zbyt małymi wiadomościami i umiejętnościami. A przecież Robert Baden-Powell mówił, że zastępowy ma najważniejszą rolę do odegrania.

Nie nie stoi na przeszkodzie aby środowiska, których nie stać na samodzielna organizacja szkoleń próbowały rozwiązać ten problem wraz z innymi. A jest odwrotnie. W jednym z naszych środowisk, na terenie jednego (!!) miasta są trzy miejsca, w których skupia się życie harcerskie. Ale drużyny z tych punktów niemal nie utrzymują za sobą kontaktów, może poza wielkimi świętami.

Imnym wyrazem tego, że hufce kłopsko pracują jest oczekiwanie na kursy drużynowych, jako antidotum na wszelkie problemy. Nie robi się natomiast żadnych wewnętrznych warsztatów lub szkoleń, które podnoszą kwalifikacje drużynowych. Trudno oczekiwać, aby Komenda Chorągwi wyręczała Hufcowych na tym poziomie

pracy. Mam świadomość tego, że nie wszystkie środowiska mają wystarczające możliwości na zorganizowanie samodzielnych szkoleń. Jednak wielkim wyzwaniem jest próba pracy pomimo wszelkich przeciwności i stale podnoszonej poprzeczki. To jest jedyna droga do poprawienia kondycji naszej Chorągwi. Zaniechanie takiego działania jest równoznaczne z upadkiem wszystkich środowisk.

Zawarte powyżej uwagi zostawiam Wam do przemyślenia.

Phm. Maciej Gawłowski HR.

P.S. Zapraszam do dyskusji na łamach BI, wszystkich, którzy widzą ten problem inaczej.

STAŃCZYK CZY PO PROSTU BLAZEN.

Słynne jest zdanie Jana Ursyna Niemcewicza „... Stańczykowi wolno wszystko”. Stańczykowi tak, ale nie blaznowi. Bo się go po prostu za blażerstwa ukarze. Idąc dalej ścieżką twórczości Jana Ursyna powtórzę za nim jeszcze „Wróć się szkody, lecz kiść żywopiórci”.

Od dobrych kilku miesięcy Zarząd Okręgu boryka się z niesolidnością byłych komendantów chorągwi. Czasem wydaje mi się, że nie warto o tym już mówić, ba, tym bardziej tępić pióra. Sprawy są jednak bardzo poważne, których epilog dotyka nas coraz silnie. Niemalże w każdej chwili i temacie jaki poruszamy na Zarządzie ciągniemy także sprawy zaszłe. Trudno jest budować na takim fundamencie jaki zastaliśmy zarówno na płaszczyźnie obywatela chorągwi jak i Okręgu. Trudno biec w tak skąpych, coraz to słabszym i mniejszym zaprzęgu.

Niektórym z nas ciągle się wydaje, że angażowanie się w sprawy o szerszym horyzoncie organizacyjnym dobre są dla karierowiczów, naiwniaków etc. I tak postrzega siebie na forum Związku. Zdáwać by się mogło i historia kilku ostatnich kadencji Zarządu może być tego dowodem, że działanie na forum Okręgu przynosi jedynie ujmę. W istocie rzeczy ciągłe sprawy wagi ogólnej, tak ważne w życiu każdej organizacji, u nas to węzeł gordyjski, rzekłbym koszt nieswieżych ryb. I tak; można nosić sobie sznury, robić mity, pouczać a w gruncie rzeczy po prostu być blaznem. Nawet na miano Stańczyka nie starczy gdy spojrzeć na dokonania jakimi moglibyśmy się poszczycić jako Okręg, na przestrzeni kilku lat. Nawet nie potrafimy dobrać odpowiednio brzmiącego tekstu do folderu reklamującego Okręg.

„Stańczykowi wolno wszystko”, ale nie blaznom. Dziś gdy patrzę na kilka miesięcy naszej kadencji dostrzegam nie tyle powagę ile tracim sytuację Okręgu. Nie będę rozpisywać się o konfliktach jakie drążą nasze środowisko, sam mam w tym poczynny udział ale o naprawie szkód. Czy aby ryba psuje się tylko od głowy? A nasze ogiery to tylko koniki na biegunach? Jeśli zda nam się usiąść na tyłki i uwierzyć we własną niemoc, a nie z zadumą jak na matyjskiej rycinie Stańczyka to, to co z taką zacieklnością ganiliśmy na ostatnim zjeździe dopadnie nas i straszyc będzie jak blażerski dzwoneczek na czapie. Trzeba nam zastanowić się nad obrazem tego co razem tworzymy, czy jest to bezładny ruch, czy żywa organizacja. Idąc dalej tą myślą-to, czy jesteście na tyle silni by podnieść struktury i ducha? Czy w ogóle zastanawia nas myśl: co i jak w temacie:potem? Jak mojej moja mama „potem, to potem, to potem śmierzą” zwykle przy tym śmiejąc się. Mnie nie jest do śmiechu, raczej do zadumy.

Poszukuję tymi kilkoma zdaniami antidotum na chorobę naszej ryby i wyraz twarzy Stańczyka. Może także na brak solidnych podków naszych koni...

Zalot.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

1). 09.05.00r, w Rzeszowie odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu. Poświęcone zostało bieżącym sprawom Okręgu a w szczególności unormowaniu spraw dotyczących pełnomocnictw. Omówiono bieżące sprawy Okręgu, wyrażono opinię o wstrzymaniu wydawania pozwoleń na organizację obozów dla osób zalegających z rozliczeniami poprzednich przedsięwzięć. Ustalony został ostateczny termin zatwierdzania obozów na 18.06.00r. Podjęte zostały uchwały:

a) Zarząd Okręgu udziela pełnomocnictwa dh. Agacie Szejnar do reprezentowania Okręgu Podkarpackiego i rzeszowskich drużyn ZHR wobec administracji państwowej oraz wszelkich instytucji i stowarzyszeń.

b) Zarząd Okręgu anuluje pełnomocnictwo przyznane druhowi phm. Ryszardowi Wojnarowi. Jednocześnie Z.O. wyraża uznanie dla pracy jaką włożył druh Ryszard Wojnar w tworzeniu środowiska ZHR w Przemyślu.

c). Z.O. zwalnia z funkcji Przewodniczącego Mieleckiego Obwodu ZHR druha hm. Janusza Grdenia. Jednocześnie Z.O. wyraża uznanie za wkład pracy w budowę mieleckiego środowiska ZHR.

W trakcie odprawy wręczono uroczystie pełnomocnictwo druźnie Agacie Szejnar.

2). W ostatnich dniach poprosił o zwolnienie z obowiązków Skarbnika Okręgu dh. pwd. Jan Flisak. Trwają konsultacje i poszukiwania w celu uzupełnienia vacatu Zarządu Okręgu.

3). W Stalowej Woli trwa prowadzony przez dh. Marię Dekert kurs Wychowawców i Kierowników Kolonii. Druga tura zajęć odbędzie się pod koniec maja.

4). Trwają intensywne poszukiwania miejsc na wakacyjne kursy drużynowych w chorągwi harcerek i chorągwi harczerzy. Komendantami kursów będą odpowiednio: dh. pwd. Agata Szejnar i pwd. Tomasz Maniák. Kursy zaplanowano na koniec sierpnia, trwa właśnie zbieranie kandydatów na szkolenie.

5). Na stronie internetowej Stalowowskiego Obwodu ZHR znajduje się raport z wyprawy do Wilna - naprawdę warto zaglądnąć.

DRUHNY I DRUHOWIE,

Zbliżające się wakacje stawiają nas czasem przed problemem poszukiwania miejsca na obóz. Redakcja Biuletynu zaprasza do wymiany propozycji miejsc obozowych w których przyszło Wam kiedyś obozować i które chcecie polecić innym. Pomysł jest nieco spóźniony jak na bieżącą Akcję Lemią, ale na pewno nie chyboty. Wasze informacje i propozycje zamierzamy upowszechnić w formie prezentacji. Zgłoszenia powinny zawierać adres, opis miejsca, informacje pomocne i przydatne w zagospodarowaniu miejsca oraz inne, które uznacie za celowe.

Cykl ukaze się w BI od chwili nadejścia pierwszej propozycji.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
Podkarpacka Chorągiew Harcerek

Rzeszów 22.02.2000r.

Rozkaz L.2/2000.

Czuwaj! Druhny!

Obchodzimy dzisiaj Dzień Myśli Braterskiej. Harcerskim zwyczajem ślemy do siebie wiatemnie życzenia. Moje życzenia dla Was są następujące: „Scouting- nie jest zabawką lat dziecięcych, podczas której należy przestrzegać moralnych przepisów, ale jest wielkim ruchem wiodącym do odrodzenia ludzkości - w myśl ideowych założeń tej organizacji”.

(Ks. Wiktor Jacewicz)

WCALE TO NIE TAKIE PROSTE, tym bardziej życzę Wam z całego serca pokonywania na co dzień własnych słabości i wad.

1. Wyjątki z rozkazu Naczelniczki.

1.1. Na wniosek p.o. Komendantki Południowo- Wschodniej Chorągwi Harcerek, zwalniam z funkcji Komendantki Grodzkiego Związku Drużyn „Betania” w Wólce Grodzkiej druhnę phm. Urszulę Stefanisną.

1.2. Na wniosek p.o. Komendantki Południowo- Wschodniej Chorągwi Harcerek mianuję Komendantką Grodzkiego związku Drużyn „Betania” w Wólce Grodzkiej druhnę pwd. Agnieszkę Kolcz.

1.3. Na wniosek p.o. Komendantki Południowo- Wschodniej Chorągwi Harcerek rozwiązuję Stalowowski Hufiec Harcerek i Zuchów „Strumień” i zwalniam z funkcji p.o. Hufcowej druhnę pwd. Agnieszkę Smardz.

1.4. Drużyny z wyżej wymienionego Hufca przenoszę do Stalowowskiego- Rozwadowskiego Hufca Harcerek.

2. Chorągiew.

2.1. Mianuję phm. Marię Dekert referentką Referatu Wychowawczego przy Podkarpackiej Chorągwi Harcerek.

2.2. Mianuję pwd. Agnieszkę Rodziewicz Referentką Referatu Zuchowego przy Podkarpackiej Chorągwi Harcerek.

2.3. Mianuję pwd. Agatę Szejnar Sekretarką Podkarpackiej Chorągwi Harcerek.

2.4. Mianuję phm. Marię Dekert HR Komendantką Warsztatu Wędrowniczek, który jest planowany 31.03-02.04.2000r.

2.5. Mianuję phm. Barbarę Szarek pwd. Komendantką Kursu Zastępowych, który planowany jest 07-09.04.2000r.

3. Instruktorci.

3.1. Na osobistą prośbę przenoszę do rezerwy z dniem 01.02.2000r. pwd. Magdalenę Zalotyńską

5. Stopnie Harcerskie.

5.1. Na wniosek Przewodniczącej Komisji Wędrowniczek phm. Marii Dekert HR otwieram próbę na stopień Wędrowniczki druźnie Jolancie Szmigłowskiej sam. Ze Stalowowsko -Rozwadowskiego Hufca Harcerek i Zuchów.

6. Różne.

6.1. Składam gorące podziękowania phm. Marii Dekert HR za pełnienie służby kwatremistrzowskiej na zimowisku w Bogdanówce oraz za goszczenie Harcerstwa Polskiego na Litwie na tymże zimowisku. Bóg zapłać również za pozdrowienia w Jezusie Chrystusie.

6.2. Bardzo dziękuję Druhnom, które zorganizowały biwaki zimowe dla swoich harcerek.

6.3. Sprostowanie do Rozkazu L.1/2000 p.4.1. napisano błędnie „Calego Okręgu Rzeszowskiego”, poprawnie ma być „Calej Chorągwi, oprócz Stalowej Woli”.

Czuwaj!

p.o. Komendantki Podkarpackiej Chorągwi Harcerek
phm. Urszula Stefanisna.

Pionki w grze.

W dniach 26- 27 lutego w Pionkach koło Radomia odbywała się odprawa Komendantów Chorągwi i Głównej Kwatery Harcerzy ZHR. Z ramienia Komendy Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy w odprawie uczestniczyli phm. Maciej Gawłowski i pwd. Tomasz Maniżak. Okręg reprezentował phm. Marek Żalotyński. Odprawa w głównej mierze poświęcona była bieżącym problemom Organizacji Harcerzy, każdy z wydziałów GKH-y przedstawił swój program pracy, który szeroko omawiano w kontekście jego merytoryczności i przydatności OH-y. Dwa bardzo robocze i bardzo długie dni poświęcono także poznaniu się i wymianie doświadczeń. Na szachownicy harcerskiej gry poszczególne pionki Organizacji rozstawiały partię, na dwuletnią kadencję.

- Wydział Wędrowniczy zmienił prowadzącego, którym od grudnia jest hm. Tomasz Sibora. Tomasz omówił na odprawie swą wizję wędrownictwa i założenia kierowanego przez siebie Wydziału. Przedstawiono nowo opracowany i wdrażany Regulamin Drużyny Wędrowników a także informacje o planowanych szkoleniach i kursach drużynowych na AL. 2000.
- Wydział Harcerski przedstawił wizję szeregu nowych wydawnictw metodycznych m.in. Książki Pracy Hufca, Vademecum Zastępowego. Omawiano zasady wprowadzania Kategoryzacji Drużyn- niebawem mają się ukazać odpowiednie karty kategoryzacyjne.
- Wydział Rozwoju- hm Michał Synowiec przedstawił wizję dwóch równoległych programów mających na celu promocję ZHR do i na zewnątrz. Temat dość istotny dla nas zważywszy na położenie naszego środowiska na Podkarpaciu.
- Przedstawiona została wizja Złazu Programowo – Metodycznego OH-y: wrzesień 2000 w Białymstoku. Tematy jakim będzie poświęcony znacząco odbiegają od kanonu tematyki poprzednich zjazdów. Warto zagłębić się w ich sens i znaczenie. Materiały dotrą wkrótce.

To tylko niektóre tematy odprawy, te najistotniejsze w życiu Organizacji. Omawiano ponadto propozycje Zlotu Organizacji Harcerzy ZHR w lecie 2001 w kontekście do podsumowywanego obecnie Zlotu w Lednicy. Bardzo ważnym elementem odprawy była informacja o sposobach pozyskiwania dotacji z organów rządowych i organizacji wspomagających prace i działalność w określonych kierunkach. Na pewno uzyskane materiały dotyczące tego tematu pojawiły się już u wszystkich naszych hufcowych rzecz w tym by w odpowiedni sposób skorzystać z tych ofert.

Odprawy każdego szczebla ZHR winny być nie tylko nafaszerowane sporą dawką informacji podanej na dodatek w dość skondensowanej i ścisłej formie, są to także momenty, w których możemy i winniśmy podzielić się własnymi osiągnięciami i nauczyć się czegoś od innych. Warto o tym pamiętać i korzystać z każdej formy podniesienia swoich kwalifikacji instruktorskich, służą one przede wszystkim Związkowi ale także uzupełniają nasze braki w dziedzinach „cywilnych”. Jednym z niezapomnianych momentów spotkania w Pionkach była nocna msza święta połączona z pasowaniem rycerskim mieczem Komendantów Chorągwi a także ... pieczone prosie (HP)

Uchwała nr 1 Zarządu Okręgu. W sprawie powołania Wiceprzewodniczącego Okręgu, z dnia 03.02.2000r.

Zarząd powołuje dh. Phm, Marka Żalotyńskiego na funkcję Wiceprzewodniczącego Okręgu.

Uchwała nr 3 Zarządu Okręgu, W sprawie ustalenia kosztów pośrednich, z dnia 12 lutego 2000r.

Zarząd Okręgu postanawia nie zwiększać stawki ustalonej w 1999r. która stanowi 5% wysokości kosztów ogólnych imprezy. W przypadku prawidłowego i terminowego rozliczenia imprezy na wniosek Pani Księgowej koszty mogą być obniżone. Decyzje w tej sprawie podejmuje Zarząd.

